

OBAJTEK DLA E24: SZACUJEMY, ŻE PROCES FUZJI Z PGNIG POTRWA OKOŁO ROKU

"To będzie zdecydowanie łatwiejsza decyzja, która nie będzie wymagała takich warunków zaradczych jak w przypadku Lotosu" - powiedział portalowi Energetyka24.com prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

"PKN Orlen i Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Aktywów Państwowych, podpisały List Intencyjny w sprawie przejęcia przez Grupy PGNiG. Planowana transakcja to kolejny krok PKN ORLEN, po wykupie akcji Grupy Energa i warunkowej zgodzie Komisji Europejskiej na przejęcie Grupy LOTOS, w budowaniu silnego multienergetycznego koncernu" - czytamy w komunikacie spółki.

W rozmowie z portalem Energetyka24.com Daniel Obajtek podkreślił, że zgoda KE na fuzję z PGNiG będzie procesem krótszym niż w przypadku Lotosu. "Sądzę, że taką zgodę jesteśmy w stanie zdecydowanie szybciej uzyskać niż w przypadku Lotosu, bo mamy w tym doświadczenie, jeżeli chodzi o Komisję Europejską. Ta zgoda, jeżeli chodzi o Lotos była najtrudniejsza, z racji tego, że my bardzo mocno działamy w regionie. 60% przychodów Orłenu pochodzi spoza polskiego rynku, więc to bardzo duże oddziaływanie w regionie" - mówił szef Orłenu.

"To była najtrudniejsza fuzja, bo poziom koncentracji był największy. Proszę spojrzeć na fuzję z Energa. Tu decyzję Komisja wydała bardzo szybko, w 3 miesiące była decyzja. W przypadku PGNiG szacujemy, że to będzie 12-13 miesięcy. To będzie zdecydowanie łatwiejsza decyzja, która nie będzie wymagała takich warunków zaradczych jak w przypadku Lotosu. Z drugiej strony tak były budowane wielkie koncerny światowe i europejskie i nie miały z tym problemu. Mam nadzieję, że jedna i druga fuzja zejdzie się w czasie" - dodał.

W wyniku integracji aktywów PKN Orlen, Grupy Energa, Lotos i PGNiG łączne roczne przychody nowego koncernu wyniosłyby ok. 200 mld zł. Zysk operacyjny EBITDA kluczowych segmentów osiągnąłby ok. 20 mld zł rocznie. Za zysk operacyjny połączonego podmiotu w ok. 40 proc. odpowiadałby nadal podstawowy biznes, czyli rafineria i petrochemia. Z kolei wydobywanie z łączną roczną produkcją na poziomie ok. 70 mln boe stanowiłoby ok. 20 proc. wyniku. Po ok. 15 proc. generowałyby sprzedaż detaliczna paliw, gazu i energii oraz regulowana dystrybucja, z dużym potencjałem wzrostu w kolejnych latach. Wytwarzanie energii odpowiadałoby za ok. 10 proc. zysku operacyjnego.